

16/3A/2004

**WYROK**

z dnia 2 marca 2004 r.

Sygn. akt SK 53/03\*

**W imieniu Rzeczypospolitej Polskiej**

**Trybunał Konstytucyjny w składzie:**

Janusz Niemcewicz – przewodniczący

Teresa Dębowska-Romanowska

Marian Grzybowski

Adam Jamróz

Ewa Łętowska – sprawozdawca,

protokolant: Grażyna Szałygo,

po rozpoznaniu, z udziałem skarżących, Sejmu, Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich, na rozprawie w dniu 2 marca 2004 r.:

- 1) skargi konstytucyjnej Andrzeja Truszkowskiego o zbadanie zgodności art. 399 i art. 401<sup>1</sup> § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 190 ust. 4 w związku z art. 79 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,
- 2) skargi konstytucyjnej Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa S.A. o zbadanie zgodności art. 401<sup>1</sup> § 1 i art. 399 ustawy wymienionej w pkt 1 z art. 2, art. 45 i art. 190 ust. 4 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej,

o r z e k a:

**Art. 399 i art. 401<sup>1</sup> § 1 ustawy z dnia 17 listopada 1964 r. – Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.) są zgodne z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 190 ust. 4 w związku z art. 79 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej.**

**UZASADNIENIE:**

**I**

1. Skarga konstytucyjna Andrzeja Truszkowskiego sformułowana została w oparciu o następujący stan faktyczny. Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 53 k.p.c. jest niezgodny ze wskazanym wzorcem konstytucyjnym. Rozstrzygnięcie to zapadło w wyniku skargi konstytucyjnej Andrzeja Truszkowskiego. Orzeczenie stwierdziło, że art. 53 k.p.c. godzi w istotę prawa gwarantowanego w art. 45 ust. 1 Konstytucji. Wyrok w tej sprawie pochodzi z 11 grudnia 2002 r., sygn. SK 27/01, zaś sentencja została ogłoszona 18 grudnia 2002 r. (Dz. U. Nr 219, poz. 1849). Skarżący na podstawie art. 190 ust. 4 Konstytucji wniósł o wznowienie prawomocnie

---

\* Sentencja została ogłoszona dnia 16 marca 2004 r. w Dz. U. Nr 43, poz. 410.

zakończonych postępowania, w toku którego wobec skarżącego została orzeczona grzywna – na podstawie art. 53 k.p.c. Wznowienie miało dotyczyć postępowania i zapadłego w nim orzeczenia, które były podstawą skutecznej (orzeczenie TK, sygn. SK 27/01) skargi konstytucyjnej. Jednakże Sąd Apelacyjny w Warszawie Wydział I Cywilny postanowieniem z 9 kwietnia 2003 r., sygn. akt I ACo 9/03 odrzucił zażalenie na postanowienie tegoż sądu z 26 lutego 2003 r., I ACo 9/03 odrzucające skargę o wznowienie postępowania jako niedopuszczalną. Sąd wywiódł, że ponieważ zgodnie z art. 399 k.p.c. wniosek o wznowienie postępowania przysługuje od prawomocnych orzeczeń co do istoty sprawy, wniosek taki nie przysługuje od postanowień wydanych w toku postępowania. Dotyczy to więc także postanowienia incydentalnego w przedmiocie ukarania grzywną zgłaszającego w złej wierze wniosek o wyłączenie sędziego (art. 53 k.p.c.), a ten właśnie przepis został uznany za niekonstytucyjny przez Trybunał w wyroku SK 27/01. O niedopuszczalności wznowienia postępowania zadecydowały zatem przepisy art. 399 i art. 401<sup>1</sup> § 1 k.p.c., które dotyczą innego rodzaju orzeczeń, niż postanowienia. W konsekwencji, w niniejszej skardze, skarżący zaskarżył te właśnie przepisy k.p.c. jako naruszające artykuł 190 ust. 4 Konstytucji. Zdaniem skarżącego przepisy te, wprowadzając przesłankę ograniczającą dopuszczalność wznowienia postępowania tylko do postępowania zakończonych prawomocnym wyrokiem, co odnosi się także do wznowienia w wyniku orzeczenia TK, powodują, że przepis którego niekonstytucyjność orzekł Trybunał Konstytucyjny może być podstawą orzeczenia nie podlegającego wznowieniu, to zaś narusza zasady konstytucyjne. Zakres orzeczeń, wobec których dopuszczalne jest wznowienie postępowania, wyznaczony przez zaskarżone przepisy k.p.c. jest bowiem węższy niż to wynika bezpośrednio z Konstytucji. Z art. 79 ust. 1 w związku z art. 190 ust. 4 Konstytucji wynika bowiem, że zawsze powinna istnieć możliwość usunięcia z obrotu prawnego każdego prawomocnego orzeczenia sądowego, które zostało oparte na niekonstytucyjnym przepisie, naruszającym konstytucyjne prawa i wolności. Możliwość taka, chociażby ograniczona w czasie, musi jednak istnieć. W przeciwnym razie ustawodawca konstytucyjny godziłby się na pozostawienie w obrocie prawnym orzeczeń sądowych naruszających konstytucyjne prawa, co jest zaprzeczeniem ustrojowej zasady praworządności. Skarżący podniósł, że ustrojodawca posługując się w art. 190 ust. 4 Konstytucji zwrotem „prawomocne orzeczenie sądowe”, zakresem tym objął możliwie jak najszerszy zakres orzeczeń – każde prawomocne orzeczenie sądowe, bez względu na jego formę procesową (postanowienie, wyrok) i bez względu na klasyfikację (czy jest to orzeczenie kończące postępowanie, czy też wpadkowe, merytoryczne czy formalne). Ustawodawca zwykły ów zakres orzeczeń, określony przez ustrojodawcę, w sposób arbitralny okroił i sprowadził jedynie do prawomocnego wyroku. Tym samym całkowicie pozbawił rewizyjno-kasacyjnego skutku te orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, które zapadły w wyniku skarg konstytucyjnych, gdzie przedmiotem badania zgodności z Konstytucją był przepis, na podstawie którego uprzednio zostało wydane ostateczne orzeczenie sądowe w formie postanowienia, a nie wyroku. Skarżący podkreślił, że nie przysługują mu żadne środki prawne i żadna droga sądowa na której – po wyroku Trybunału Konstytucyjnego orzekającego niezgodność art. 53 k.p.c. z Konstytucją – mógłby doprowadzić do uchylecia prawomocnie orzeczonej grzywny, i orzeczenie to, wydane na podstawie niekonstytucyjnego przepisu, jest absolutnie niewzruszalne.

Zdaniem skarżącego z przepisu art. 190 ust. 4 w związku z art. 79 ust. 1 Konstytucji dla ustawodawcy zwykłego wynika obowiązek takiego ukształtowania procedury wznowienia postępowania, w którym doszło do naruszenia konstytucyjnego prawa lub wolności, aby zawsze dla skarżącego istniała możliwość wzruszenia orzeczenia naruszającego te prawa lub wolności, tj. by było możliwe osiągnięcie celu skargi konstytucyjnej w płaszczyźnie indywidualnej, urzeczywistnienia skutku kasacyjno-rewizyjnego tej skargi i możliwość naprawienia błędu.

2. Skarżący – wskazując na rozbieżność orzecznictwa Trybunału Konstytucyjnego w kwestii rozumienia pojęcia „prawomocne orzeczenie sądowe” na tle art. 190 ust. 4 Konstytucji – wniósł o rozpoznanie jego skargi przez pełny skład Trybunału Konstytucyjnego.

3. Pismem z 21 października 2003 r. Rzecznik Praw Obywatelskich zgłosił swój udział w sprawie w trybie art. 51 ust. 2 ustawy z dnia 1 sierpnia 1997 r. o Trybunale Konstytucyjnym (Dz. U. Nr 102, poz. 643 ze zm.) i przedstawił stanowisko, że art. 399 i art. 401<sup>1</sup> § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim wykluczają możliwość wznowienia postępowania zakończonego postanowieniem nie rozstrzygającym sprawy co do istoty, w przypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niekonstytucyjności aktu normatywnego stanowiącego podstawę wydania takiego postanowienia, są niezgodne z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i z art. 190 ust. 4 Konstytucji.

Niezgodności zaskarżonych przepisów z konstytucyjną zasadą równości wyartykułowaną przez art. 32 ust. 1 Konstytucji Rzecznik upatruje w tym, że sytuacja procesowa wnoszących skargę konstytucyjną została w sposób niedozwolony zróżnicowana przez kwestionowane przepisy k.p.c., w zależności od tego, czy prawa i wolności konstytucyjne zostały naruszone wyrokiem, czy postanowieniem. Nie jest to cecha zezwalająca na zróżnicowanie, gdyż cechą relewantną jest w tym wypadku naruszenie praw i wolności konstytucyjnych prawomocnym orzeczeniem sądowym, do usunięcia którego ma służyć środek ochronny przewidziany w art. 79 Konstytucji. Takie zróżnicowanie należy uznać za bezpodstawne.

Uzasadniając niezgodność zaskarżonych przepisów z art. 45 ust. 1 i art. 190 ust. 4 Konstytucji Rzecznik przywołał orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego, których przedmiotem były zaskarżone przepisy, lecz w nawiązaniu do innego stanu faktycznego związanego z rozpatrywaną przez sąd sprawą. Wyrokiem z 20 maja 2003 r., sygn. SK 10/02 Trybunał Konstytucyjny uznał, że art. 399 i art. 401<sup>1</sup> § 1 k.p.c. są zgodne z art. 32 ust. 1 i z art. 190 ust. 4 w związku z art. 79 ust. 1 Konstytucji. Problem dotyczył sprawy zakończonej odrzuceniem pozwu. Ponieważ w sprawie zakończonej odrzuceniem pozwu możliwe jest przywrócenie praw konstytucyjnych skarżącego poprzez ponowne wniesienie pozwu – po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego otwierającym drogę do sądu – wznowienie postępowania jest w takiej sytuacji zbędne.

Rzecznik podniósł, że ponowne wniesienie pozwu nie zawsze doprowadzi do skutecznego przywrócenia praw konstytucyjnych, jeśli np. w czasie toczonych postępowań sądowych i przed Trybunałem Konstytucyjnym doszło do przedawnienia roszczenia lub odrzucony został środek zaskarżenia orzeczenia (np. sprzeciw na gruncie art. 130<sup>1</sup> § 1 k.p.c.), czy też wreszcie kasacja została pozostawiona bez rozpoznania (w oparciu o art. 5 ust. 2 ustawy z 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego).

We wszystkich wymienionych przypadkach, zdaniem Rzecznika, postępowania zakończone postanowieniem, w dotychczasowym rozumieniu instytucji wznowienia postępowania, nie mają szans na restytucję stanu zgodnego z Konstytucją, tj. aby sprawa już rozstrzygnięta na podstawie przepisu niezgodnego z Konstytucją była rozpatrzona bez niekonstytucyjnego przepisu. Uwagi te – zdaniem Rzecznika – dotyczą także sytuacji skarżącego w niniejszej sprawie.

Odnosząc się do wyroku z 9 czerwca 2003 r., sygn. SK 5/03 w którym Trybunał Konstytucyjny orzekł, że art. 401<sup>1</sup> § 1 k.p.c. w zakresie, w którym dotyczy wyroków uprawomocniających się z mocą wsteczną po upływie terminu do wznowienia, na skutek odmowy przyjęcia lub odrzucenia kasacji jest niezgodny z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 i art. 190 ust. 4 Konstytucji Rzecznik wskazał, że poczynione tam spostrzeżenia Trybunału Konstytucyjnego należy odnieść do niniejszej sprawy.

Rzecznik podkreślił rolę wznowienia dla gwarancyjnej funkcji skargi konstytucyjnej, jako środka ochrony konstytucyjnych praw i wolności. Instytucja ta pełni rzeczywistą rolę zasadniczego środka ochrony indywidualnych praw i interesów skarżącego. Bez wzruszalności

prawomocnych orzeczeń sądowych, do czego prowadzi w wielu przypadkach tradycyjny model wznowienia postępowania, rola mechanizmów zawartych w art. 79 ust. 1 i art. 190 ust. 4 Konstytucji sprowadzona zostałaby tylko do wniosku o dokonanie oceny aktu, co pozostaje w rażącej sprzeczności z funkcją skargi konstytucyjnej.

4. Skarga konstytucyjna Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa S.A. wynika z następującego stanu faktycznego. Skarżący 12 marca 2003 r. wniósł do Sądu Najwyższego skargę o wznowienie postępowania zakończonego prawomocnym postanowieniem Sądu Najwyższego z 25 maja 2001 r., sygn. akt I CKN 52/99, które wydane zostało m.in. na podstawie art. 5 ust. 2 ustawy z 24 maja 2000 r. o zmianie ustawy – Kodeks postępowania cywilnego, ustawy o zestawie rejestrowym i rejestrze zastawów, ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych oraz ustawy o komornikach sądowych i egzekucji (Dz. U. Nr 48, poz. 554). Skarga o wznowienie postępowania została złożona na skutek uznania przez Trybunał Konstytucyjny, wyrokiem z 28 stycznia 2003 r., sygn. SK 37/01 – OTK ZU nr 1/A/2003, poz. 3, iż art. 5 ust. 2 wskazanej wyżej ustawy z 24 maja 2000 r. w związku z art. 393 § 1 k.p.c. w brzmieniu obowiązującym od dnia 1 lipca 2000 r. – w zakresie, w jakim nie przewiduje szczególnej regulacji dotyczącej przyjęcia do rozpoznania kasacji do Sądu Najwyższego, złożonych przed 1 lipca 2000 r. od wyroków Sądu Okręgowego w Warszawie – Sądu Antymonopolowego – jest niezgodny z zasadą zaufania obywatela do państwa i stanowionego przezeń prawa, wyrażoną w art. 2 Konstytucji. Postanowieniem z 6 maja 2003 r., sygn. akt I CO 7/03 Sąd Najwyższy odrzucił skargę o wznowienie postępowania i powołując się na art. 401<sup>1</sup> § 1 i art. 399 k.p.c. uzasadnił, że przepisy te ograniczają możliwość wniesienia skargi o wznowienie postępowania jedynie do sytuacji, w której Trybunał Konstytucyjny orzekł o niezgodności z Konstytucją aktu normatywnego lub normy prawnej, na podstawie których został wydany wyrok, co wyklucza wznowienie postępowania w sprawach zakończonych prawomocnym postanowieniem. Zdaniem skarżącego postanowienie Sądu Najwyższego odrzucające skargę o wznowienie postępowania, oparte o zaskarżone przepisy k.p.c. zamyka skarżącemu drogę do – wyraźnie dopuszczanej przez art. 190 ust. 4 Konstytucji – procedury wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem, a więc także postanowieniem sądu. Narusza to zasadę sprawiedliwości procesowej, którą skarżący wywodzi z art. 45 Konstytucji.

Wedle Sądu Najwyższego „Ustawodawca <zwykły> na podstawie wyraźnego i jednoznacznego postanowienia konstytucyjnego ukształtował w omawianym zakresie wznowieniową procedurę sądową w ten sposób, że w procesie dopuścił możliwość wniesienia skargi jedynie w sprawach, których postępowanie zostało zakończone prawomocnym wyrokiem (a także nakazem zapłaty – art. 353<sup>2</sup> k.p.c.) a zatem orzeczeniem rozstrzygającym spór merytorycznie. Tym samym wyłączona została możliwość wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym orzeczeniem, mającym postać postanowienia.” Argumentacja Sądu Najwyższego, zawarta w uzasadnieniu postanowienia odrzucającego skargę o wznowienie postępowania, iż ustawodawca zwykły w oparciu o art. 190 ust. 4 Konstytucji mógł swobodnie i suwerenie ukształtować zakres wznowienia postępowań, zdaniem skarżącego jest niesłuszna i „prowadzi do absurdu”, co skarga upatruje w sugerowanym przez SN ustanowieniu instytucji wznowienia postępowania w sprawach zakończonych prawomocnym postanowieniem, z wyłączeniem spraw zakończonych prawomocnym wyrokiem. Zdaniem skarżącego sprzeczność art. 401<sup>1</sup> § 1 k.p.c. z art. 190 ust. 4 Konstytucji jest ewidentnie widoczna bez potrzeby głębokiej analizy tych przepisów.

Powołując się na wyżej wskazane argumenty skarżący podniósł, że zaskarżone przepisy k.p.c. naruszają także zasady wynikające z art. 2 Konstytucji, a w szczególności:

- zasadę zaufania obywateli do państwa i stanowionego przezeń prawa,
- zasadę względnej swobody ustawodawcy w kształtowaniu prawa oraz
- zasadę praworządności i legalności.

5. Rzecznik Praw Obywatelskich pismem z 12 stycznia 2004 r. zgłosił swój udział w sprawie ze skargi konstytucyjnej Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa S.A. i przedstawił stanowisko:

– art. 399 i art. 401 § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim wykluczają możliwość wznowienia postępowania zakończonego postanowieniem nie rozstrzygającym sprawy co do istoty, w przypadku, gdy Trybunał Konstytucyjny orzekł o niekonstytucyjności aktu normatywnego stanowiącego podstawę wydania takiego postanowienia, są niezgodne z art. 32 ust. 1, art. 45 ust. 1 i art. 190 ust. 4 Konstytucji.

Jako uzasadnienie powyższego stanowiska Rzecznik wskazał wszystkie argumenty podniesione w swoim piśmie z 21 października 2003 r., dotyczącym skargi konstytucyjnej Andrzeja Truszkowskiego (I.3.).

6. Prezes Trybunału Konstytucyjnego zarządzeniem z 9 grudnia 2003 r. zdecydował o łącznym rozpoznaniu omówionych skarg, z uwagi na ich tożsamość przedmiotową.

7. Prokurator Generalny zajmując stanowisko łącznie w obu sprawach uznał, że zaskarżone art. 399 i 401<sup>1</sup> § 1 k.p.c. w zakresie, w jakim wykluczają możliwość wznowienia postępowania zakończonego postanowieniem, wydanym na podstawie aktu normatywnego, którego niekonstytucyjność stwierdził Trybunał Konstytucyjny w wyniku rozpoznania skargi konstytucyjnej, jeżeli skarżący nie może dochodzić swoich praw w innym trybie niż wznowienie postępowania, są niezgodne z art. 32 ust. 1 oraz art. 45 ust. 1 i art. 190 ust. 4 w zw. z art. 2 Konstytucji. W szczególności Prokurator Generalny podkreślił, że uwzględniona skarga konstytucyjna daje skarżącemu prawo do domagania się zmiany orzeczenia godzącego w konstytucyjne prawa i wolności skarżącego. Natomiast instytucja wznowienia postępowania została uregulowana w k.p.c. w swym klasycznym kształcie (ograniczającym wznowienie do postępowań kończących się wyrokiem) przed wejściem w życie Konstytucji wprowadzającej skargę konstytucyjną. „Należy zatem uznać, że taka regulacja prawna, która uniemożliwia – w tego rodzaju sprawach – wznowienie postępowania jest sprzeczna z intencją ustrojodawcy, który – w art. 190 ust. 4 Konstytucji – przyjął zasadę wzruszalności orzeczeń, rozstrzygnięć i innych decyzji wydanych na podstawie aktów normatywnych uznanych za sprzeczne z Konstytucją”.

## II

1. Na rozprawie 27 stycznia 2003 r. skarżący Andrzej Truszkowski złożył wniosek o wyłączenie od rozpatrywania jego sprawy sędziego Trybunału Konstytucyjnego Janusza Niemcewicza, który jako poseł brał udział w głosowaniu nad ustawą wprowadzającą do obowiązującego porządku prawnego zaskarżony przepis art. 401<sup>1</sup> k.p.c., co – zdaniem wnioskodawcy – w świetle art. 26 ust. 1 pkt 1 ustawy o Trybunale Konstytucyjnym uzasadnia jego wyłączenie z udziału w rozpoznaniu tej sprawy. Trybunał Konstytucyjny postanowił odroczyć rozprawę w celu rozpatrzenia wniosku o wyłączenie sędziego.

2. Po rozpoznaniu 10 lutego 2004 r. na posiedzeniu niejawnym wniosku o wyłączenie sędziego (II.1.) Trybunał Konstytucyjny postanowił nie wyłączać sędziego Trybunału Konstytucyjnego Janusza Niemcewicza od udziału w postępowaniu w sprawie. Trybunał Konstytucyjny nie dopatrywał się takich działań sędziego Janusza Niemcewicza, które wiązałyby się z aktywnym oddziaływaniem na treść i kształty ustawy która wprowadziła zaskarżony przepis, a w konsekwencji uzasadniały jego wyłączenie od udziału w postępowaniu w sprawie.

3. Na rozprawie 2 marca 2004 r. skarżący podtrzymali zarzuty zawarte w skargach konstytucyjnych. Przedstawiciele Sejmu, Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich potwierdzili stanowiska przedstawione w pismach procesowych.

### III

Trybunał Konstytucyjny zważył, co następuje:

#### 1. Problem konstytucyjny na tle zarzutów skargi.

Obaj skarżący w wyniku skargi konstytucyjnej uzyskali wyroki TK stwierdzające niekonstytucyjność prawnej podstawy orzeczeń naruszających ich prawa (odpowiednio SK 27/01 z 11 grudnia 2002 r. oraz SK 37/01 z 28 stycznia 2003 r.). Pragnąc doprowadzić własną sytuację do stanu zgodności z Konstytucją, podjęli działania w celu wzruszenia orzeczeń, które godziły w ich konstytucyjne prawa. Działania te (opisane w pkt I.1 i 4 uzasadnienia) okazały się bezskuteczne. Wniosek o wznowienie postępowania w sprawie skarżącego Andrzeja Truszkowskiego odrzucił Sąd Apelacyjny, powołując się na art. 399 k.p.c., jako dopuszczający wznowienie tylko od prawomocnych orzeczeń orzekających co do istoty sprawy. Podobnie postąpił Sąd Najwyższy w sprawie skarżącego Polskiego Górnictwa Naftowego i Gazownictwa S.A. W pierwszej sprawie, postanowienie o ukaraniu grzywną na podstawie art. 53 k.p.c. jako postanowienie incydentalne nie było takim rozstrzygnięciem i dlatego Sąd Apelacyjny uznał, że skarga taka jest niedopuszczalna, z uwagi na brzmienie art. art. 399 i 401<sup>1</sup> k.p.c., mówiące o możliwości wznowienia postępowania zakończonego prawomocnym wyrokiem (art. 399 k.p.c.), co odnosi się także do skutków orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego o niekonstytucyjności normy stanowiącej podstawę rozstrzygnięcia sądowego (art. 401<sup>1</sup> § 1 k.p.c.). W drugiej ze spraw połączonych Sąd Najwyższy zachował się identycznie, także ze wskazaniem na art. 399 i 401<sup>1</sup> k.p.c., odmawiając wznowienia postępowania w sprawie przedsądu kasacyjnego w sytuacji, gdy Trybunał Konstytucyjny uznał niekonstytucyjność art. 5 ust. 2 ustawy z 24 maja 2000 r. zmieniającej k.p.c. „w zakresie w jakim nie przewiduje szczególnej regulacji dotyczącej przyjęcia do rozpoznania kasacji do Sądu najwyższego, złożonych przed 1 lipca 2000 r. od wyroków Sądu Okręgowego w Warszawie– Sądu Antymonopolowego...”.

W konsekwencji:

– skarżący, legitymujący się korzystnym dla ochrony ich konstytucyjnych praw wyrokami Trybunału, stwierdzającymi niekonstytucyjność prawnej podstawy postanowienia w postępowaniu cywilnym, nie mogą – jak na to wskazują postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie w sprawie I ACo 9/03 i Sądu Najwyższego w sprawie I CO 7/03 doprowadzić do realizacji skutku skargi konstytucyjnej i osiągnięcia stanu konstytucyjności, zgodnie z treścią wyroku TK – w tym wypadku w sprawach SK 27/01 oraz SK 37/01;

– głównym problemem na tle niniejszej sprawy jest przy tym, czy zarzucany stan niekonstytucyjności ma swe źródło w samym ukształtowaniu w procedurze cywilnej następstw orzeczenia niekonstytucyjności przez Trybunał Konstytucyjny, a więc implementacji w k.p.c. art. 190 ust. 4 Konstytucji (w takim wypadku zarzuty niniejszych skarg konstytucyjnych kwestionujących zgodność art. 399 i 401<sup>1</sup> k.p.c. z art. 190 ust. 4 byłyby zasadne), czy też wobec skarżących nieprawidłowo zastosowano wskazane przepisy k.p.c. – w takim wypadku brak podstaw do kwestionowania ich konstytucyjności, z uwagi na brak przesłanki przewidzianej w art. 79 Konstytucji, dopuszczającego skargę konstytucyjną tylko „na przepis”, nie zaś „na zastosowanie” przepisu.

#### 2. Naruszenie prawa konstytucyjnego jako przesłanka niniejszych skarg konstytucyjnych.

Prawo do wznowienia postępowania w wypadku orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności prawnej podstawy „prawomocnego orzeczenia sądowego,

ostatecznej decyzji administracyjnej lub rozstrzygnięcia w innych sprawach” (art. 190 ust. 4 Konstytucji) jest (w zakresie w jakim dotyczy sanacji rozstrzygnięć sądowych) jednym z aspektów prawa do sądu (art. 45 Konstytucji). Tak też wypowiedział się Trybunał Konstytucyjny w sprawie SK 5/03, wyrok z 9 czerwca 2003 r., OTK ZU nr 6/2003, poz. 50. Wskazano tam, że trzy elementy składające się na prawo do sądu (sam dostęp do sądu, do odpowiednio ukształtowanej, rzetelnej procedury oraz do uzyskania wiążącego rozstrzygnięcia – podobnie w wyroku TK z 9 czerwca 1998 r., sygn. K. 28/97, OTK ZU nr 4/1998, poz. 50) wymagają sprecyzowania kryteriów, jakim powinno odpowiadać „prawo do wymiaru sprawiedliwości” przez wskazanie cech, jakim ten wymiar sprawiedliwości powinien odpowiadać. Sama Konstytucja, niezależnie od tego, że w art. 77 ust. 2, art. 78 zd. 1 i w art. 176 formułuje w tym ostatnim zakresie (prawo do sądu jako prawo do wymiaru sprawiedliwości właściwie ukształtowanego) pewne wymagania, stanowiące komponent prawa do rzetelnie ukształtowanej procedury. Jak już wskazano w wyroku Trybunału z 20 lutego 2002 r., K 39/00 OTK ZU nr 1/2002, poz. 4, art. 190 ust. 4 Konstytucji wskazuje na wyraźną wolę ustrojodawcy, aby sprawa już rozwiązana (rozstrzygnięta) na podstawie przepisu niezgodnego z Konstytucją, była załatwiona konstytucyjnie, i to bez wykorzystania niekonstytucyjnego przepisu. Istnieje bowiem prawo do kwestionowania rozstrzygnięć ukształtowanych na podstawie niekonstytucyjnych przepisów przed wydaniem orzeczenia Trybunału, stwierdzającego taką okoliczność. Wola ustrojodawcy wyraźnie w art. 190 ust. 4 Konstytucji wskazuje, iż nie tylko jest dopuszczalne rozpatrzenie sprawy w nowym stanie prawnym ukształtowanym w następstwie orzeczenia Trybunału o niekonstytucyjności, ale że możliwość taka jest ujęta jako podmiotowe, konstytucyjne prawo uprawnionego. Unormowane w art. 190 ust. 4 Konstytucji prawo do uzyskania wznowienia postępowania, jeśli rozstrzygnięcie oparto o przepis, co do którego w formalny sposób stwierdzono niekonstytucyjność zapewnia, aby ostateczny skutek wymierzenia sprawiedliwości był zgodny z Konstytucją, poprzez zastosowanie mechanizmu ukształtowanego w tym przepisie oraz w ustawach zwykłych, określających procedury: karną, cywilną, administracyjno-sądową. Skargi w niniejszej sprawie formułują więc zarzut naruszenia prawa mającego niewątpliwie konstytucyjny rodowód. Nie może zatem ukształtowanie tej procedury na drodze ustawowej (do której odsyła art. 190 ust. 4 Konstytucji) niweczyć szansy na wznowienie postępowania – w rozumieniu art. 190 ust. 4 Konstytucji. Trafnie na to zwraca się uwagę w stanowisku Prokuratora Generalnego i Rzecznika Praw Obywatelskich. W takim bowiem wypadku doprowadzono by do wykładni treści prawa konstytucyjnego poprzez treść i zakres unormowania ustawy zwykłej. Istotą skargi konstytucyjnej, pomyślnie rozstrzygniętej dla tego, kto ją wnosi, musi być istnienie prawnej możliwości zniweczenia każdego rozstrzygnięcia leżącego u genezy skargi konstytucyjnej (w tym wypadku skarg SK 27/01 i SK 37/01), niezależnie od tego, jaką postać to rozstrzygnięcie przybiera. To bowiem wynika z art. 190 ust. 4 Konstytucji (por. J. Repel, *Skutki prawne orzeczenia Trybunału Konstytucyjnego w sprawie skargi konstytucyjnej* [w:] *Skarga konstytucyjna*, red. J. Trzcíński, Warszawa 2000, s. 219: „<wzruszalność> prawomocnych rozstrzygnięć, wydawanych na podstawie aktu normatywnego uznanego później orzeczeniem TK za niezgodny z konstytucją, daje podstawę do tezy, iż ta właśnie instytucja pełni rzeczywistą rolę zasadniczego środka ochrony indywidualnych praw i interesów skarżącego”). Z tego więc punktu widzenia, art. 190 ust. 4 Konstytucji może być traktowany jako gwarancja rzetelności mechanizmu ochronnego skargi konstytucyjnej (art. 79 Konstytucji). Należy zatem podzielić pogląd skargi oraz Rzecznika Praw Obywatelskich i Prokuratora Generalnego jako uczestników postępowania, iż zarzut niniejszej skargi dotyczy konstytucyjnych praw skarżących – i to zarówno w zakresie prawa do sądu jak i prawa do skutecznej skargi konstytucyjnej.

### 3. Znaczenie pojęcia „wznowienia postępowania” w art. 190 ust. 4 Konstytucji.

3.1. Autonomiczny charakter pojęcia „wznowienia” w art. 190 ust. 4 Konstytucji i konieczność osiągnięcia celu sanacji konstytucyjnej przewidzianej w tym przepisie. Ze względu na bezpieczeństwo obrotu oraz charakter orzeczeń sądowych i decyzji administracyjnych, szczególnie ochronę prawomocności czy ostateczności tego rodzaju indywidualnych aktów stosowania prawa przewidują przepisy właściwe dla takich postępowań, zawarte w ustawach zwykłych. Dlatego też wznowienie postępowania, przewidziane w tych przepisach, jako prowadzące do wzruszenia prawomocnych i ostatecznych rozstrzygnięć tego rodzaju, wspomniane procedury traktują jako wyjątek, nakazując przesłanki wznowienia interpretować ściśle (zakaz interpretacji rozszerzającej – por. G. Bieniek [w:] *Kodeks postępowania cywilnego, Komentarz*, red. K. Piasecki, t. I, Warszawa 2001, s. 1486; M. Jędrzejewska – mniej kategorycznie [w:] *Komentarz do Kodeksu postępowania cywilnego, część I postępowanie rozpoznawcze*, red. T. Ereciński, Warszawa 1999, s. 737). „Wznowienie postępowania” regulowane w poszczególnych procedurach różni się co do zakresu możliwości wzruszenia prawomocnego i ostatecznego rozstrzygnięcia. Jest to bowiem pojęcie kształtowane przez ustawodawstwo zwykłe, na użytek tej właśnie ustawy. Natomiast „wznowienie postępowania”, o którym mowa w art. 190 ust. 4 Konstytucji jest pojęciem autonomicznym, konstytucyjnym, nie mającym tak technicznego charakteru (z uwagi na brak regulacji przesłanek na szczeblu konstytucyjnym) jak pojęcie „wznowienia”, jakim posługują się poszczególne procedury regulowane ustawami zwykłymi. „Wznowienie”, którego dotyczy art. 190 ust. 4 Konstytucji dotyczy *en bloc* postępowania sanacyjnego, zmierzającego do przywrócenia stanu konstytucyjności poprzez wzruszenie rozstrzygnięcia leżącego u podstaw skutecznej (stwierdzenie niekonstytucyjności prawnej podstawy orzekania) skargi konstytucyjnej. Przepis ten odsyła do ustaw zwykłych, nakazując im regulację trybu wspomnianej sanacji rozstrzygnięcia, na podstawie przepisów uznanych za niekonstytucyjne przez Trybunał Konstytucyjny. Przepis Konstytucji przesądza zatem o samym fakcie sanacji, wskazując cel „wznowienia”, o jakim mowa w art. 190 ust. 4 Konstytucji. Osiągnięcie tego konstytucyjnego celu co do środków do niego prowadzących – jest pozostawione ustawom zwykłym, regulującym tryb, przesłanki i zasady sanacji konstytucyjności w poszczególnych procedurach. Tak więc art. 190 ust. 4 konstrukcyjnie obejmuje sobą określenie celu – na poziomie Konstytucji, natomiast ustawodawcy zwykłemu i sądom orzekającym pozostawia, na podstawie procedur ukształtowanych w ustawach zwykłych, orzekanie o sanacji następstw stwierdzenia niekonstytucyjności przez Trybunał Konstytucyjny. Pomyślnie rozstrzygnięta dla skarżącego skarga konstytucyjna przewiduje zatem na szczeblu konstytucyjnym – aby zapożyczyć określenia używanego w prawie europejskim wobec powinności władz krajowych – osiągnięcia *effet utile* co do sanacji rozstrzygnięcia spoczywającego u podstaw tej skargi. Powinność osiągnięcia tego skutku dzieli się między ustawodawcę zwykłego (normującego procedury w ramach których ma nastąpić „wznowienie”) i orzekające o tym „wznowieniu” sądy, które mają powinność doprowadzenia do celu przy pomocy posiadanych instrumentów normatywnych oraz przy pomocy interpretacji zgodnej z zasadą wspomnianego *effet utile*, co do osiągnięcia celu „wznowienia”, a to zgodnie z art. 190 ust. 4 Konstytucji. „Wznowienie” o którym mowa w art. 190 ust. 4 Konstytucji ma więc szerszy sens niż „wznowienie” w sensie technicznym, przewidziane w odpowiednich procedurach, regulowanych w ustawach zwykłych. Obejmuje ono bowiem sobą wszelkie instrumenty proceduralne (w tym także wznowienie postępowania *sensu stricto*, przewidziane na wypadek orzeczenia przez Trybunał o niezgodności z Konstytucją prawnej podstawy orzeczenia, jak np. art. 401<sup>1</sup> k.p.c.) stojące do dyspozycji stron i sądów, dzięki wykorzystaniu których możliwe jest przywrócenie stanu konstytucyjności. Nie byłoby więc prawidłowe rozumowanie, iż skoro w jakiejś procedurze istnieje przepis wyraźnie normujący instytucję wznowienia postępowania na wypadek orzeczenia przez Trybunał Konstytucyjny o niekonstytucyjności prawnej podstawy rozstrzygnięcia, to niejako przez przeciwieństwo wykluczone jest zastosowanie innych, normalnych środków proceduralnych, którymi dysponuje



właściwa procedura np. na wypadek zaistnienia nadzwyczajnych okoliczności (przykładowo: przywrócenia terminu, art. 359 k.p.c. w odniesieniu do postanowień wpadkowych). Wszelkie bowiem nadzwyczajne instrumenty proceduralne, stojące w dyspozycji organów stosujących prawo, mogą być wykorzystane jako środek restytucji konstytucyjnego stanu rzeczy, środkami stojącymi w dyspozycji organu, na wypadek uprzedniego stwierdzenia niekonstytucyjności aktu. Ta kompetencja, a także wykorzystanie jako metody wykładni prawa, interpretacji zgodnej z Konstytucją, są wyrazem operacjonalizacji art. 8 ust. 2 Konstytucji („Przepisy Konstytucji stosuje się bezpośrednio, chyba, że Konstytucja stanowi inaczej”) w odniesieniu do władzy publicznej, jaką są sądy.

### 3.2. Relacja między art. 190 ust. 4 Konstytucji i art. 401<sup>1</sup> k.p.c.

Artykuł 401<sup>1</sup> k.p.c. jest umieszczonym w procedurze cywilnej przepisem, w szczególny sposób regulującym skutki wznowienia postępowania (w rozumieniu k.p.c.), gdy stwierdzono niekonstytucyjność podstawy, na której opiera się wyrok. Nie oznacza to jednak, że nie jest możliwe (we właściwym trybie, znanym procedurze) zastosowanie innych jeszcze środków czy instrumentów stojących w dyspozycji sądu, aby doprowadzić do stanu zgodnego z Konstytucją. Skoro art. 401<sup>1</sup> k.p.c. ma służyć jako specjalnie wykreowane do tego narzędzie wzruszania nawet wyroków, to nie może ten właśnie przepis, jako przepis ustawy zwykłej, ograniczać przepisu konstytucyjnego. Odmienny pogląd (wyrażony *nota bene* w uzasadnieniu postanowienia SN w jednej ze spraw stanowiących przedmiot niniejszego rozpoznania, I CO 7/03 z 6 maja 2003 r, gdy mówi ono o relacji między art. 190 ust. 4 Konstytucji i przepisami k.p.c. o wznowieniu) jest oparty na nieprawidłowym założeniu. Po pierwsze dlatego, że dopuszcza możliwość wykładni zasady konstytucyjnej poprzez treść regulacji ustawy zwykłej (k.p.c.), co przeczy hierarchii źródeł prawa (art. 178 ust. 1 Konstytucji). Po drugie, pogląd ten zapoznaje fakt, iż Konstytucja formułuje cele które muszą być osiągnięte w systemie prawa i obrocie prawnym, zaś zadaniem systemu prawnego uformowanego przez akty legislacyjne i praktykę ich stosowania jest – zgodnie ze wskazaniem wynikającym w tym wypadku z reguły *effet utile* – zakaz traktowania *per non est* norm konstytucyjnych (czy ich fragmentów), z uwagi na braki lub luki istniejące w regulacji ustawy zwykłej. Przepis art. 401<sup>1</sup> k.p.c. został wprowadzony do obrotu prawnego już po wejściu w życie Konstytucji z 1997 r. jako operacjonalizacja jej art. 190 ust. 4, a więc przepisu mówiącego o wznowieniu postępowania (zgodnie z procedurami uregulowanymi w ustawach zwykłych) na wypadek, gdy zostanie wydane orzeczenie Trybunału Konstytucyjnego o niekonstytucyjności prawnej podstawy rozstrzygnięcia. Nie byłoby jednak prawidłowe ograniczanie restytucyjnych skutków art. 190 ust. 4 Konstytucji dla procedury cywilnej tylko do tego, co przewiduje art. 401<sup>1</sup> k.p.c. (mówiący o wznowianiu postępowań zakończonych prawomocnym wyrokiem). Gdyby tak było rzeczywiście, należało by się zgodzić z poglądem zarówno skargi, jak i uczestniczących w sprawie Rzecznika Praw Obywatelskich oraz Prokuratora Generalnego, iż było by to ograniczenie ustawą zwykłą zakresu sanacji konstytucyjności, wyznaczonego przez art. 190 ust. 4 Konstytucji. Jednakże relacja między art. 190 ust. 4 Konstytucji i art. 401<sup>1</sup> k.p.c. nie musi być sprowadzana do relacji zakresów równoważnych. Przeciwnie, nawet od strony językowego wysłowienia treści obu przepisów staje się wyraźne, że art. 401<sup>1</sup> k.p.c. reguluje jedynie wycinek zakresu art. 190 ust. 4 Konstytucji. Ten ostatni przepis mówi bowiem wyraźnie (aby ograniczyć się tylko do skutków rozstrzygnięcia sądowego) o sanacji skutków opartych na niekonstytucyjnej podstawie „orzeczenia sądowego” a nie „wyroku” (jak to mówi art. 401<sup>1</sup> § 1 k.p.c.). Wniosując z tego argumentu – a także z tego, o czym była mowa wyżej, że ustawodawca konstytucyjny pozostawił ustawodawcy zwykłemu i sądom zadanie osiągnięcia skutku sanacyjnego przewidzianego w art. 190 ust. 4 Konstytucji – należy dojść do wniosku, iż brak jest podstaw do przyjmowania *a limine* że całość implementacji na gruncie procedury cywilnej art. 190 ust. 4 Konstytucji dokonała się li-tylko poprzez art. 401<sup>1</sup> § 1 k.p.c. Wniosek taki musiałoby

poprzedzić zbadanie, czy w ramach procedury cywilnej nie istnieją jeszcze inne instrumenty prawne, umożliwiające uzyskanie sanacji konstytucyjnej z punktu widzenia art. 190 ust. 4 Konstytucji, sytuacji objętej zarzutem niniejszej skargi konstytucyjnej, a mianowicie stwierdzenia niekonstytucyjności prawnej podstawy rozstrzygnięcia sądowego zawartego w postanowieniu. Badanie to musi być z natury rzeczy wyznaczone przez zakres niniejszych skarg konstytucyjnych.

### 3.3. Systemowe aspekty art. 401<sup>1</sup> k.p.c.

Artykuł 399 k.p.c. ustala zasadę, iż wznowienie postępowania może dotyczyć tylko prawomocnych wyroków rozstrzygających co do istoty sprawy. Poza możliwością objęcia wznowieniem w postępowaniu cywilnym, pozostają postępowania kończące się postanowieniem: te, na które służy zażalenie (art. 394 § 1 k.p.c.), jak również postanowienia na które zażalenie nie przysługuje, a które mają w postępowaniu charakter incydentalny. Przepis ten ma charakter systemowej reguły na której wspiera się instytucja wznowienia postępowania w postępowaniu cywilnym normowanym k.p.c., w jego dziale VI, tytule VI, księgi I. Wznowienie postępowania jako instytucja k.p.c., może być uzasadniane enumeratywnie wskazanymi przyczynami nieważności postępowania (art. 401 k.p.c.) oraz wskazanymi także enumeratywnie w art. 403 k.p.c. przyczynami restytucyjnymi. W konsekwencji tych przesłanek, których istnienie decyduje o ocenie, że postępowanie prowadzono nieprawidłowo z punktu widzenia zasad prawa lub pominięcia znaczących istniejących faktów, następuje powtórne przeprowadzenie postępowania i wydanie wyroku. Odmienny charakter ma sanacja konstytucyjności na skutek „wznowienia” wymaganego przez art. 190 ust. 4 Konstytucji i realizowanego wobec wyroków na podstawie wznowienia przewidzianego w art. 401<sup>1</sup> k.p.c. Tu bowiem poprzednie postępowanie było prowadzone prawidłowo tak z punktu widzenia wymagań prawa, jak i ustaleń faktycznych. O potrzebie sanacji w trybie wznowienia postępowania decyduje natomiast konstytucyjny nakaz (art. 190 ust. 4 Konstytucji, skonkretyzowany w wyroku Trybunału Konstytucyjnego stwierdzającym niekonstytucyjność prawnej podstawy wznowianego orzeczenia) retroaktywnego zastosowania do rozstrzygnięcia sprawy innego prawa, niż to, który posłużyło do niego w rzeczywistości. *Ratio* wznowienia przewidzianego w art. 401<sup>1</sup> k.p.c. jest więc zupełnie odmienna, niż *ratio* innych wypadków wznowienia postępowania w k.p.c. Natomiast umieszczenie art. 401<sup>1</sup> k.p.c. w miejscu, w którym się on znajduje obecnie w k.p.c. (a co nastąpiło po wejściu w życie Konstytucji z 1997 r. jako konsekwencja wprowadzenia w tym akcie skargi konstytucyjnej jako nowej instytucji prawa) nie sprzyja dostrzeżeniu tej odmienności. Co więcej, umiejscowienie w k.p.c. wręcz sugeruje, iż „wznowienie”, o którym mowa w art. 401<sup>1</sup> k.p.c. jest co do swych racji tożsame z innymi wypadkami wznowienia, regulowanymi w k.p.c. To zaś, że art. 399 k.p.c. przewidujący zasadę wyłączności wznowienia postępowania w k.p.c. do wypadków unormowanych po tym przepisie („w dziale niniejszym”), jest umieszczony z punktu widzenia systematyki przed art. 401<sup>1</sup> k.p.c., utrudnia dostrzeżenie faktu, iż art. 401<sup>1</sup> k.p.c. jest tylko fragmentem implementacji na gruncie k.p.c. „wznowienia” w sensie szerszym, konstytucyjnym (synonim „sanacji konstytucyjnej”), o jakim mowa w art. 190 ust. 4 Konstytucji. Innymi słowy umiejscowienie art. 401<sup>1</sup> k.p.c. po zasadzie wyrażonej w art. 399 k.p.c. sugeruje, że sanacja konstytucyjna (art. 190 ust. 4 Konstytucji) na gruncie k.p.c. możliwa jest tylko od wyroków (co wynika z art. 399 k.p.c.) i tylko poprzez wznowienie w sensie technicznym (art. 401<sup>1</sup> k.p.c.), a pojęcie „wznowienia” z art. 399 k.p.c. i z art. 190 ust. 4 Konstytucji są synonimami. Umiejscowienie w k.p.c. art. 401<sup>1</sup> k.p.c. skłania więc do rozumowań *a contrario* z treści tego przepisu (ponieważ wznowienie postępowania jest traktowane jako instytucja wyjątkowa). Natomiast zakres wznowienia w tym przepisie ograniczono *expressis verbis* do postępowań kończących się wyrokami, co pozostawia poza zakresem sanacji wymaganej przez Konstytucję (art. 190 ust. 4) postępowania, gdzie

rozstrzygnięcia inne niż wyroki oparto o normatywne podstawy, których niekonstytucyjność formalnie stwierdzono.

#### 3.4. Sanacja konstytucyjności poprzez wznowienie postępowania w innych procedurach.

Procedura cywilna w tym zakresie jest najbardziej rygorystyczna, w porównaniu z procedurą karną czy sądowno-administracyjną. Tylko bowiem w tej procedurze pojęcie „wznowienia” odnosi *expressis verbis* tylko do wyroków. W procedurze sądowno-administracyjnej por. art. 145a k.p.a. w zw. z art. 58 ustawy o NSA z 1995 r. (od 1 stycznia 2004 r. zastąpiony przez art. 272 ustawy z 30 sierpnia 2002 r. – Prawo o postępowaniu przed sądami administracyjnymi, Dz. U. Nr 153, poz. 1270) mówi o wznowieniu postępowania zakończonego „orzeczeniem”. Pojęcie to pokrywa cały zakres hipotezy art. 190 ust. 4 Konstytucji. Artykuł 540 § 2 k.p.k. także nie przesądza formy orzeczenia, gdzie postępowanie będzie wznowione w wyniku ustalenia przez Trybunał Konstytucyjny niekonstytucyjności normy stanowiącej podstawę danego rozstrzygnięcia. W tym zakresie procedura cywilna okazuje się najbardziej rygorystyczna, gdy idzie o dopuszczalność sanacji konstytucyjności przez wykorzystanie instytucji wznowienia uregulowanej w k.p.c. Reguluje bowiem ona wyraźnie tylko fragment tego, co powinna była uregulować, prawidłowo implementując art. 190 ust. 4 Konstytucji.

3.5. Konkluzja: dwie możliwości interpretacyjne art. 401<sup>1</sup> k.p.c.: jako wyłączającego inne możliwości sanacji konstytucyjności orzeczeń i jako regulację sanacji poprzez wznowienie w ścisłym znaczeniu – w wypadku postępowań zakończonych wyrokami. Gdyby zaaprobować wniosek, iż na tle procedury cywilnej zakres sanacji wynikającej z art. 190 ust. 4 Konstytucji ma węższy zakres niż ma to miejsce w innych procedurach, wówczas takie zróżnicowanie byłoby – zgodnie z twierdzeniem skarg – arbitralne i nieusprawiedliwione. Nie można bowiem podzielić poglądu, jakoby ustawodawca zwykły dysponował autonomią regulacyjną dopuszczającą brak implementacji całości normy konstytucyjnej. Po drugie, oznaczałoby to, że pewien zakres art. 190 ust. 4 Konstytucji jest w rzeczywistości regulowany poprzez implementację tego fragmentu w ustawie zwykłej (k.p.c.). Praktyka sądowa znana Trybunałowi Konstytucyjnemu w zakresie stosowania art. 401<sup>1</sup> k.p.c. jest chwiejna. Niektóre orzeczenia (tak jak np. orzeczenia Sądu Apelacyjnego i SN stanowiące podstawę skarg konstytucyjnych rozpatrywanych w niniejszej sprawie) interpretują art. 401<sup>1</sup> k.p.c. jako podstawę do wnioskowania, iż brak jest podstawy normatywnej – z uwagi na brzmienie art. 401<sup>1</sup> k.p.c. – do wznowiania postępowań gdzie orzeczenie wydano w postaci innej niż wyrok. Nie są to jednak jedyne przykłady (np. Sąd Rejonowy w Działdowie 21 marca 2003 r. podjął działania sanacyjne w sprawie zakończonej postanowieniem incydentalnym opartym o przepis uznany za niekonstytucyjny w sprawie SK 27/01). Ponadto brak jest jak dotychczas bardziej autorytatywnej wypowiedzi (np. ze strony składu powiększonego SN) w kwestii rzekomej wyłączności art. 401<sup>1</sup> k.p.c. jako podstawy sanacji orzeczonej niekonstytucyjności podstawy orzeczenia nie będącego wyrokiem. Mając zatem na względzie domniemanie konstytucyjności ustawy należy przyjąć inne możliwe wytłumaczenie znaczenia art. 401<sup>1</sup> k.p.c., które nie wymaga jego derogacji orzeczeniem Trybunału jako niekonstytucyjnego. Można bowiem zakładać, że dokonując nowelizacji k.p.c. przez wprowadzenie doń art. 401<sup>1</sup> k.p.c. ustawodawca zakładał, iż regulacji wymaga tylko sytuacja, gdy postępowanie kończy wyrok, któremu towarzyszy cecha prawomocności i co wiąże się z sanacją stwierdzonego braku konstytucyjności poprzez instytucje wznowienia; natomiast w wypadku innych postępowań, kończących się np. postanowieniami wpadkowymi, nie mających cech prawomocności, wystarczą inne, znane instytucje postępowania odpowiednio adaptowane w toku stosowania prawa do sytuacji, jaką stwarza orzeczenie niekonstytucyjności prawnej podstawy orzekania. Gdyby tak było istotnie, wówczas stwierdzenie niekonstytucyjności art. 401<sup>1</sup> k.p.c. byłoby ze strony Trybunału Konstytucyjnego pochopnością.

#### 4. Skarga na przepis, czy na jego zastosowanie.

W sprawach niniejszych jako podstawę rozstrzygnięcia wskazano art. 399 oraz 401<sup>1</sup> § 1 k.p.c. Oba wskazane przepisy były wykorzystane jako prawna podstawa odrzucenia wniosku skarżących o wznowienie postępowania. Jako podstawa orzekania w niniejszej sprawie były one warunkiem koniecznym – bez nich, odczytanych przez sąd orzekający jako przeszkoda dla wznowienia postępowania, sądy orzekające o odmowie sanacji niekonstytucyjności nie mogłyby orzec tak, jak orzekły. Sądy ograniczyły swoje poszukiwania prawnej podstawy sanacji konstytucyjności sytuacji skarżących po wyroku Trybunału Konstytucyjnego w obu sprawach stanowiących podstawę niniejszej skargi konstytucyjnej tylko do ewentualności wznowienia postępowania *sensu stricto*. Inaczej mówiąc sądy potraktowały art. 401<sup>1</sup> k.p.c. jako jedyną możliwość sanacji konstytucyjności (art. 190 ust. 4 Konstytucji), co wiąże się niekonstytucyjnym ograniczeniem tej sanacji na gruncie k.p.c. tylko do wypadków, gdy ostateczne rozstrzygnięcie które było przesłanką skargi konstytucyjnej zawierało się w wyroku, a nie w innych orzeczeniach. Trybunał Konstytucyjny działając w trybie skargi konstytucyjnej nie kontroluje konstytucyjności samego rozstrzygnięcia, lecz tylko jego prawną podstawę. Zgodnie z art. 79 Konstytucji skarga konstytucyjna nie jest bowiem dopuszczalna, gdy przyczyną naruszenia konstytucyjnego prawa jest zastosowanie prawa. Dlatego też Trybunał nie może oceniać postanowienia Sądu Apelacyjnego w Warszawie oraz Sądu Najwyższego i formułować żadnych wiążących wskazań pod ich adresem, w związku z rozpatrywaniem konkretnych spraw. Skarga konstytucyjna nie zawiera w sobie bowiem elementów kontroli stosowania prawa przez sądy, których orzeczenie jest jedną z przesłanek skargi konstytucyjnej. Trybunał jednakowoż może wypowiedzieć się co do poglądu (z punktu widzenia zasad konstytucyjnych) uznającego, iż art. 401<sup>1</sup> k.p.c. mówiący iż wznowienie (w rozumieniu k.p.c. i ukształtowane jego przepisami) wyczerpuje całość implementacji art. 190 ust. 4 Konstytucji w procedurze cywilnej. Otóż pogląd taki – zdaniem Trybunału Konstytucyjnego z przyczyn wskazanych wyżej w pkt III.3 uzasadnienia – prowadziłby do skutków niekonstytucyjnych, nakazujących interpretować konstytucyjne prawa przez pryzmat regulacji ustawy zwykłej, i to regulacji rozumianej fragmentarycznie. Tu wskazać należy, że w samym k.p.c. istnieją instytucje, które pozwalają na wzruszenie postanowień. W szczególności w zakresie postanowień incydentalnych istnieje możliwość ich wzruszenia, choćby przez wykorzystanie art. 359 k.p.c. Jest to przepis dający sądowi szerokie możliwości reagowania na zmianę okoliczności po wydaniu postanowienia. Zakres tych okoliczności nie jest wyczerpująco uregulowany w samym k.p.c. Nie ma żadnych przeszkód, aby pojęciem tym objąć także fakt derogacji przepisu tworzącego prawną podstawę postanowienia incydentalnego oraz – wynikający dla sądu bezpośrednio z art. 190 ust. 4 Konstytucji nakaz zapewnienia *effet utile* w postaci sanacji (doprowadzenie do stanu konstytucyjności poprzez wzruszenie rozstrzygnięcia opartego na przepisie uznanym przez Trybunał za niekonstytucyjny). Kwestia właściwej wykładni systemowej (uwzględniającej potrzebę wyboru takiej metody wykładni, która zapewni zgodność z Konstytucją, co – jako zasada – jest uznawane w trafnym orzecznictwie SN, którego argumentację co do konieczności takiej interpretacji Trybunał Konstytucyjny podziela) dotyczy więc tego przepisu, a także innych przepisów k.p.c. stanowiących instrumentarium operacyjne sądów. W poszukiwaniach interpretacyjnych nie można zapominać o fakcie, że art. 401<sup>1</sup> k.p.c. ma inną *ratio* niż klasyczne wznowienie i że pojawił się na innym, późniejszym niż inne przepisy o wznowieniu, etapie historycznego rozwoju procedury, jako przepis w założeniu mający doprowadzić do sanacji w duchu konstytucyjności sytuacji prawnych ukształtowanych przez wyroki sądowe. Także późniejszy termin towarzyszy wprowadzeniu do obrotu prawnego art. 178 ust. 1 Konstytucji nakładającego odmienne powinności interpretacyjne na sądy. Nie ma także żadnych przeszkód aby w zakresie procedury cywilnej uznawać dopuszczalność implementacji art. 190 ust. 4 Konstytucji kilku instrumentami prawnymi: w zakresie wyroków – poprzez art. 401<sup>1</sup> k.p.c., w zakresie postanowień – w pewnym fragmencie poprzez art. 359 k.p.c., w innym jeszcze

fragmentem (Trybunał Konstytucyjny nie przeprowadza w tym zakresie szczegółowych analiz; ta kwestia jest zadaniem ustawodawcy i orzekających sądów, których Trybunał instruować w zakresie ich powinności nie może) – przy pomocy jeszcze innych instrumentów znajdujących się w k.p.c., poddanych stosownej interpretacji systemowej (zasada wyboru wykładni zgodnej z Konstytucją), historycznej (*ratio* art. 401<sup>1</sup> k.p.c. jako upostaciowanie implementacji art. 190 ust. 4 Konstytucji) itd. Przy takim podejściu do sprawy sięganie do ostateczności, jaką jest uznanie za niekonstytucyjny przepisu, który stanowi podstawę niekonstytucyjnej praktyki – jest zbędne. Ma to jednak ten skutek, że w niniejszej skardze zarzut niekonstytucyjności kontrolowanego przepisu musi być uznany za nie wykazany, ponieważ stan niekonstytucyjności nie ma swego źródła w samym przepisie, lecz w jego opacznym odczytaniu, jako jedynej i wyłącznej podstawy umożliwiającej sądowi sanację sytuacji opisanej w art. 190 ust. 4 Konstytucji. Gdyby jednak takie znaczenie wiązało się z powszechną i w stabilny sposób ukształtowaną praktyką obrotu, gdyby dalsze starania skarżących (których starania o realizację prawa z art. 190 ust. 4 Konstytucji nie są zrealizowane) nadal nie przyniosłyby pomyślnego rezultatu, Trybunał będzie zmuszony podjąć ponownie analizę znaczenia art. 401<sup>1</sup> k.p.c. i dokonać oceny, czy to, co obecnie przedstawia się jako incydentalnie niekonstytucyjne odczytanie znaczenia przepisu dającego inne jeszcze możliwości interpretacyjne, nie utrwaliło praktyki na tyle stabilnie, aby uznać, że wadliwość tkwi w samym brzmieniu przepisu. Aby zwrócić uwagę na ten dylemat Trybunał Konstytucyjny postanowił wystąpić w niniejszej sprawie z sygnalizacją do Sejmu RP.

##### 5. Dotychczasowa kontrola konstytucyjności art. 401<sup>1</sup> k.p.c.

Art. 401<sup>1</sup> § 1 k.p.c. był przedmiotem kontroli konstytucyjności przez Trybunał Konstytucyjny na tle skargi konstytucyjnej SK 10/02, gdzie w wyroku TK z 20 maja 2003 r. stwierdzono zgodność tego przepisu z art. 32 ust. 1 i 190 ust. 4 Konstytucji. W skardze SK 10/02, podobnie jak na tle skarg niniejszych, nie występowała przesłanka wymagana przez zasadę art. 401<sup>1</sup> § 1 k.p.c., w postaci prawomocnego wyroku, który miałby być przedmiotem wznowienia. Z kolei w sprawie SK 5/03, w której zapadł wyrok 9 czerwca 2003 r., kontrolą objęto fragment § 2 tegoż przepisu, uznając, że jest on niekonstytucyjny w zakresie, w jakim dotyczy wyroków uprawomocniających się z mocą wsteczną po upływie terminu, o którym mowa w art. 401<sup>1</sup> § 2 k.p.c. W tym zakresie stwierdzono niezgodność z art. 2, art. 32 ust. 1, art. 45 i art. 190 ust. 4 Konstytucji. Oba te wyroki powołano w niniejszej skardze, jako wyraz rozbieżności w orzecznictwie Trybunału Konstytucyjnego pojęcia „prawomocne orzeczenie sądowe” na tle art. 190 ust. 4 Konstytucji, co uzasadniać by miało rozpatrzenie sprawy przez pełny skład Trybunału. W związku z tym należy stwierdzić, że gdyby istotnie zarzucana rozbieżność nastąpiła, wówczas wnioski o rozpatrzenie sprawy w pełnym składzie w celu usunięcia tej rozbieżności byłby zasadny. Wbrew twierdzeniu skargi taka rozbieżność nie występuje. W żadnej z powołanych wyżej spraw Trybunał nie dokonywał interpretacji pojęcia „prawomocne orzeczenie sądowe” na tle art. 190 ust. 4 Konstytucji. Było to bowiem zbędne na tle każdego z wniosków i z uwagi na potrzeby rozstrzygnięcia. W sprawie SK 10/02 Trybunał podkreślił, że „artykuł 190 ust. 4 Konstytucji przyjmuje jako zasadę wzruszalność rozstrzygnięć i decyzji wydanych na podstawie aktów normatywnych uznanych za sprzeczne z Konstytucją, umową międzynarodową i ustawą. Jednocześnie ustrojodawca zdecydował, że sposób i zakres wzruszania orzeczeń, rozstrzygnięć i decyzji musi być odmienny w poszczególnych rodzajach postępowań. Dlatego też unormowania szczegółowe pozostawia przepisom proceduralnym rządzącym poszczególnymi dziedzinami prawa”. „Trybunał Konstytucyjny stoi na stanowisku, że regulacje ustawowe konkretyzują regulację konstytucyjną, ale nie zawężają jej ... . Posłużenie się w art. 190 ust. 4 Konstytucji pojęciem <prawomocne orzeczenie sądowe> było konieczne, gdyż w postępowaniu nieprocesowym rozstrzygnięcia, co do istoty sprawy zapadają w formie postanowień i zgodnie z art. 524 k.p.c. postępowanie takie może ulec wznowieniu”. W ostatnio cytowanym orzeczeniu Trybunał wskazał zatem wyraźnie na fakt, iż regulacje zawarte w

ustawodawstwie zwykłym nie prowadzą do ograniczenia podstaw sanacyjnego wzruszenia postępowania w którym doszło do naruszenia konstytucyjnych praw i wolności. Jednocześnie jednak (na co *nota bene* zwrócono uwagę w stanowisku Prokuratora Generalnego) sytuacja na tle sprawy SK 10/02 była odmienna, niż na tle skarg rozpatrywanych obecnie. Z tej przyczyny Trybunał uznał, że wnoszący skargę konstytucyjną w sprawie SK 10/02, gdzie szło o sanację konstytucyjności postanowienia o odrzuceniu pozwu z uwagi na niedopuszczalność drogi sądowej, która to droga otworzyła się następnie na skutek orzeczenia Trybunału, nie służy wprowadzie możliwość skorzystania z sanacji poprzez wykorzystanie wznowienia postępowania (art. 401 k.p.c.), jednakowoż nie wyklucza to sanacji poprzez skorzystanie z innych instrumentów. Dlatego Trybunał uznał, że „osoby, które nie mają podstaw do złożenia skargi o wznowienie postępowania, z uwagi na rodzaj zapadłego orzeczenia sądowego, nie są poddane dyskryminacji, skoro – po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego – mogą nadal dochodzić swoich praw, na drodze sądowej w innym trybie aniżeli wznowienie postępowania (w przedmiotowej sprawie ponownie wnosząc pozew)”. W sprawie SK 10/02 Trybunał uznając konstytucyjność art. 401<sup>1</sup> k.p.c. nie ograniczył zatem możliwości sanacji konstytucyjności na podstawie art. 190 ust. 4 Konstytucji do wypadków wznowienia postępowania zakończonego wyrokiem, zgodnie z literalnym brzmieniem art. 401<sup>1</sup> k.p.c., lecz dopuszczał możliwość uzdrowienia sytuacji przez zastosowanie innych możliwości wynikających z procedury cywilnej. Jest to więc ujęcie identyczne do zaprezentowanego na tle niniejszych skarg. Z kolei w sprawie SK 5/03 Trybunał w ogóle nie zajmował się problematyką wykładni ani art. 190 ust. 4 Konstytucji, ani kwestiami zasady art. 401<sup>1</sup> § 1 k.p.c., w szczególności ograniczeniem możliwości wznowienia do postępowań zakończonych tylko wyrokiem. Na tle sprawy SK 5/03 Trybunał badał konstytucyjność fragmentu art. 401<sup>1</sup> § 2 k.p.c. i stwierdził w tym zakresie jego niekonstytucyjność. W uzasadnieniu wyroku w sprawie SK 5/03 w pkt III.4.2. wyraźnie wskazano różnice między przedmiotem badania konstytucyjności na tle sprawy SK 10/02 i SK 5/03. W niniejszej sprawie nie wskazano na czym miało by polegać zróżnicowane podejście TK do kwestii interpretacji pojęcia „prawomocne orzeczenie sądowe na tle art. 190 ust. 4 Konstytucji” w obu sprawach. Należy wskazać, że akurat ta kwestia, na tle obu spraw ujmowana jest w sposób zbieżny i nie wykazujący różnic. Dlatego też nie ma przesłanek do usuwania rozbieżności zarzucanej w skardze, ponieważ taka rozbieżność nie występuje.

#### 6. Zarzut nierównego traktowania – art. 32 ust. 1 Konstytucji.

Podobnie jak na tle sprawy SK 10/02 w sprawie niniejszej Trybunał przyjmuje, że osoby, które nie mają podstaw do złożenia skargi o wznowienie postępowania, z uwagi na rodzaj zapadłego orzeczenia sądowego, nie są poddane dyskryminacji, skoro – po orzeczeniu Trybunału Konstytucyjnego o niekonstytucyjności podstawy prawnej orzeczenia w postaci postanowienia, mogą dochodzić swoich praw na drodze sądowej w innym trybie aniżeli wznowienie postępowania. Taka też sytuacja zachodzi w niniejszej sprawie. Postanowienie incydentalne, nie kończące postępowania, nie rozstrzygające co do istoty sprawy, może być zmienione w wypadku zmienionych okoliczności. Do takich okoliczności należy konieczność sanacji niekonstytucyjnej sytuacji (obowiązek wynikający z art. 190 ust. 4 Konstytucji), na podstawie i w granicach k.p.c. – z wyłączeniem wszakże art. 401<sup>1</sup> k.p.c., z uwagi na rodzaj sanowanego rozstrzygnięcia (nie wyrok, lecz postanowienie).

#### 7. Skutki orzeczenia.

Mimo, że orzeczenie niniejsze uznaje zgodność art. 401<sup>1</sup> § 1 k.p.c. ze wskazanymi wzorcami konstytucyjnymi, nie oznacza to, że jednocześnie odmawia ono skarżącym konstytucyjnego prawa (art. 190 ust. 4 Konstytucji) do przywrócenia stanu konstytucyjności. W obu wypadkach zastosowanie wobec skarżących art. 401<sup>1</sup> k.p.c. do sanacji dokonanego wobec nich naruszenia ich praw i wolności konstytucyjnych – było wyborem niewłaściwej prawnej

podstawy sanacji. Zgodnie z zasadą *dabo tibi factum da mihi ius* do sądów orzekających o sanacji należał wybór prawnej podstawy i trybu wzruszenia orzeczeń opartych o normę, o której niekonstytucyjności wcześniej orzekł Trybunał. Sądy te posiadają w swym instrumentarium narzędzia umożliwiające orzekanie zgodne z nakazem wynikającym z art. 178 ust. 1 Konstytucji (zasada *effet utile*). Gdyby jednak narzędzi tych nie dostrzegły, powinny były zwrócić się do Trybunału Konstytucyjnego ze stosownym zapytaniem w trybie art. 193 Konstytucji. Skoro jednak tego nie zrobiły (nie dostrzegając problemu konstytucyjnego lub z innych przyczyn) i orzekły przeciw *ratio* art. 190 ust. 4, uznając, iż jest dopuszczalne zwężenie przez ustawodawcę zwykłego zakresu sanacji o której mowa w art. 190 ust. 4 Konstytucji, wówczas trzeba przyjąć, że złożone skargi konstytucyjne są skargami na nieprawidłowe zastosowanie art. 401<sup>1</sup> k.p.c., a nie na jego niekonstytucyjną treść. Przywrócenie stanu konstytucyjności na tle obu spraw jest sprawą realizacji przez sąd powszechny jego obowiązku konstytucyjnego wynikającego z art. 190 ust. 4 Konstytucji (wymagającym osiągnięcia *effet utile* – art. 178 ust. 1 Konstytucji), przez umiejętne wykorzystanie przepisów i instytucji k.p.c.. Trybunał Konstytucyjny dostrzega istnienie takiej możliwości *de lege lata interpretanda*. Nie leży natomiast w jego kompetencjach zrealizowanie oczekiwanej przez skarżących sanacji konstytucyjności, wynikającej z pomyślnego dla nich wyniku ich skarg konstytucyjnych. Jeżeli natomiast okazałoby się, że (czego Trybunał Konstytucyjny szczegółowo nie badał będąc związany granicami niniejszej skargi), iż w k.p.c. brak jest stosownych narzędzi umożliwiających realizację sanacji, o której mowa w art. 190 ust. 4 Konstytucji, byłaby to luka wymagająca interwencji ustawodawczej. Dlatego też Trybunał Konstytucyjny zdecydował się w niniejszej sprawie wystąpić ze stosowną sygnalizacją. Mogłoby się też w przyszłości okazać, że utrwalenie praktyki interpretacyjnej na tle art. 401<sup>1</sup> k.p.c. w zw. z art. 190 ust. 4 Konstytucji doprowadziło do zmiany treści normy. W tej chwili jednak jeszcze to nie nastąpiło.

8. Z powyższych przyczyn orzeczono jak w sentencji.